

AmetriA, Dlaczego

Przez okna szkło spojrzenie
Bezimiennie rzucam cienie
To po mnie ślad, liche, marny to ślad
Lecz zmienić to chcę, tak bardzo z tym źle
Ja nie życzę ci źle, ty pomyśl, że ja też czuje tak
Tak jak skopany pies czuje się
A ty nigdy nie czułeś się tak
Nikt nie rodzi się dwa razy tak
By zamykać się dla innych
By zamykać się jak głąz
Dlaczego
Nie czujesz się jak ja
Dlaczego
Nie czujesz się jak ja
Czego tutaj szukasz, liczyć nie masz na co
Nas już nie oszukasz, to jest twoje przeznaczenie
Jaką tu grasz rolę, zdejmij swoją maskę
Pokaż silną wolę, ja już tutaj nic nie zmienię
Nikt nie rodzi się dwa razy, tak
By zamykać się dla innych
By zamykać się jak głąz
Dlaczego
Nie czujesz się jak ja
Dlaczego
Nie czujesz się jak ja